Nr. 138 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze). II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik" „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3.89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarji 5 fr szw. w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 24-go listopada 1934 r.

ST. MIKOŁAJCZYK, poseł.

Czy rolnictwo wyrwie się wreszcie z pod dyktanda kartelu cukrowniczego?

Nie ulega żadnej wątpliwości, że jedną z głównych przyczyn nędzy, w jakiej znajduje się rolnictwo, jest ta szalona rozpiętość cen pomiędzy produktami rolnemi, sprzedawanemi przez chłopa, a cenami przemysłowemi które on kupować musi.

Poza odpowiedzialnością czynników rządowych, które mając do swej dyspozycji taki instrument jak ustawę kartelową i szereg innych ustaw — nie potrafiły czy też nie zechciały przymknąć nożyc, część odpowiedzialności spada również na rolnictwo, ściślej mówiąc na organizacje rolnicze.

Już od roku 1926 reprezentuje w Warszawie rolnictwo Zachodniej Polski nie kto inny ,jak „Lewiatan". W jednej organizacji stanęły zarówno organizacje rolnicze jak i przedstawiciele ciężkiego przemysłu górnośląskiego oraz przemysłu rolniczego.

Ponieważ na czele organizacyj rolniczych stali wyłącznie obszarnicy, reprezentacja rolnictwa Zachodniej Polski ograniczała się przez długie lata do reprezentacji obszarników, kartelarzy cukrowniczych i górnośląskich.

Nic więc dziwnego, że nożyce otwierały się stale na niekorzyść rolnictwa a szczególnie tego drobnego. Ataki niezależnych chłopów spowodowały w r. 1928 reorganizację „Naczelnej Organizacji Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski".

Odłączono ciężki przemysł górnośląski i stworzono „Naczelną Organizację Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski".

W rzeczy samej mało się zmieniło w tej organizacji, która reprezentowała, mówiła i stawiała postulaty, nawet za takie organizacje jak — Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, gdyż nieograniczony niczem wpływ w tej nowej organizacji posiadali obszarnicy i kartelarze cukrowi.

Przedstawiciele nasi w Wielkopolskiem Tow. Kółek Rolniczych uważali ten stan rzeczy za wysoce szkodliwy dla interesów chłopów Zachodniej Polski i stale atakowali tę konstrukcję reprezentacji rolnictwa Zachodniej Polski na terenie Warszawy.

Nie chcieli się jednak wyrzec tego nasi obszarnicy, wykorzystując w ten sposób zorganizowane tysiące członków Kółek Rolniczych dla swoich wybitnie celów.

Dla zamaskowania jednak tego stanu rzeczy, zwołano na dzień 24 października br. Walne zebranie — Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski do Poznania i uchwalono likwidację tej organizacji, proponując równocześnie stworzenie nowej organizacji pod nazwą: Zrzeszenie Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski.

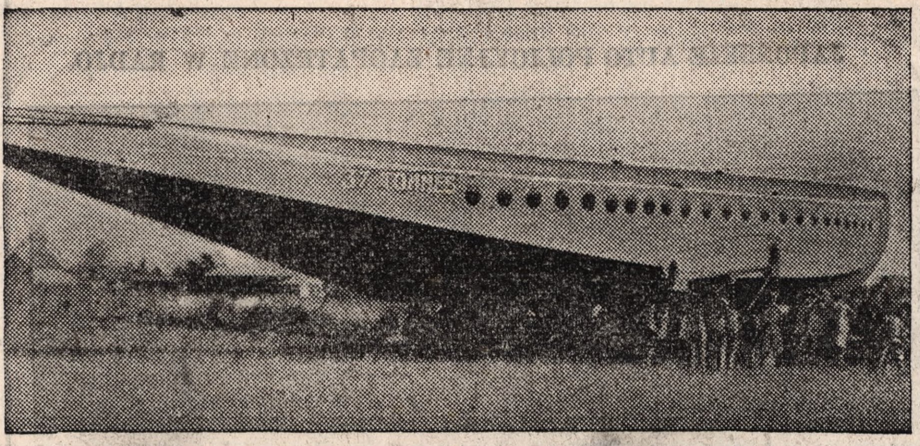
Zmieniono więc tylko nazwę, treść zaś i ducha pozostawiono nienaruszone.

Organizacja ta miała się składać z następujących członków: 1) Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu; 2) Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu; 3) Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu; 4) Pomorski Związek Ziemian w Toruniu; 5) Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w Poznaniu; 6) Wielkopolski Związek Ziemian w Poznaniu; 7) a) Zachodnio-Polskie Towarzystwo Rolnicze w Poznaniu, b) Landbund Weichselgau, Tczew; 8) Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe Sp. z ogran. por. w Poznaniu; 9) Zjednoczenie Młynów Handlowych Poznańskich i Pomorskich w Poznaniu; 10) Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu; 11) Związek Producentów Nasion Oleistych Zachodniej Polski w Poznaniu; 12) Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza w Poznaniu; 13) Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu; 14) Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Wybory samorządowe w Gdańsku

W niedzielę, dnia 18 bm. odbyły się na terenie Wolnego Miasta Gdańska wybory do rad gminnych i sejmików powiatowych. W wyborach tych rzecz oczywista, tak jak we wszelkich wyborach urządzanych w państwach rządzonych po dyktatorsku, zwyciężyły listy prorządowe, to jest stronnictwa narodowo-socjalistycznego, zdobywając około 95 proc. mandatów.



W fabrykach samolotowych we Francji budują samolot, który będzie największym samolotem na świecie. Na rycinie widzimy kadłub budującego się samolotu.

Skazanie na śmierć zamachowca kolejowego

W stolicy Węgier Budapeszcie odbył się proces głośnego zamachowca kolejowego Sylwestra Matuszki, który spowodował dwa lata temu wielką katastrofę kolejową pod Bia-Torbagy, w której to katastrofie zginęło kilkudziesięciu ludzi. Pozatem Matuszka był sprawcą wielu innych katastrof kolejowych.

Sąd uznał Sylwestra Matuszkę winnym morderstwa w 22 wypadkach, za co skazał go na karę śmierci.

Konfiskata „Gazety Grudziądzkiej"

Poprzedni, to jest 137 numer „Gazety Grudziądzkiej" na dzień 22 listopada br. skonfiskowany został za pewien ustęp z artykułu posła Mikołajczyka pod tyt.: „Góra zrodziła mysz", zamieszczonym na pierwszej stronie.

Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład z pominięciem skonfiskowanego ustępu. Zatem wszyscy czytelnicy numer ten muszą otrzymać.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów

W środę, dnia 21 bm. odbyło się w Genewie otwarcie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, zwołanej dla zlikwidowania zatargu, wynikłego między dwoma republikami Południn. Ameryki, a mianowicie Paragwajem i Boliwją. Sesję otworzył i przewodniczył minister spraw zagr. Czechosłowacji dr. Benesz.

Otwierając sesję, dr. Benesz podkreślił na wstępie, iż nie sposób rozpocząć obrad nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów bez wspomnienia o tragicznych ofiarach zamachu marsylskiego. Król Aleksander jugosłowiański, zaznaczył minister Benesz, był bohaterem w czasie wojny i pokoju. Jest on oswobodzicielem zjednoczonej przez siebie ojczyzny. Ostatnią podróż przedsięwziął król Aleksander mając na uwadze interesy europejskiej polityki pokojowej. Podróż ta miała doprowadzić do nowego porozumienia oraz do wzmocnienia solidarności i współpracy państw Europy południowo-wschodniej. Król Aleksander poległ na polu walki o pokój. Postać ministra Barthou, znana wszystkim delegatom Ligi Narodów ze swej mądrości, energji i zdecydowanego entuzjazmu dla idei pokoju, była najlepszym przykładem duszy jego wielkiego narodu. Strata obu mężów stanu będzie dla pokoju bardzo wielka. Ciemne moce sprzysięgły się dla unicestwienia dzieła obu osobistości. Zgromadzeni tu politycy najlepiej uczczą ich pamięć, jeżeli skoncentrują całą swą energję na kontynuowaniu rozpoczętego dzieła obu tragicznie zmarłych.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego nadzwyczajnej sesji, którym wybrany został del. meksykański Najera.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad porządkiem obrad.

Sześć miljonów bagnetów

Niemcy zmieniają się w obóz warowny

Niemcy dążą planowo do swego celu. Jest nim odbudowa armji w tym zakresie i w tej sile jaką miały Niemcy w roku 1914.

Armja zawodowa

Armja niemiecka składa się z 300 tysięcy „Reichswehry“ i 250 tysięcy wojskowo zorganizowanej policji. Ta przeszło półmiljonowa armja jest armją zawodową. Poza nią istnieje jeszcze 300.000 członków S. S., czyli „czarnych sztafet“, oraz ponad 600.000 brunatnych szturmowców. Wszyscy oni są w wieku między 18 a 35 rokiem życia. Łącznie więc 2.450.000 ludzi może stanąć pod bronią na każde zawołanie.

Niemcy ostatniemi manifestacjami dowiodły, że potrafią mobilizować i transportować olbrzymie masy ludzi. Na podstawie danych można stwierdzić, że w 5 dni po ogłoszeniu mobilizacji cała ta 2 i pół miljonowa armja może już być użyta w akcji. Co więcej, w ciągu 6-ciu godzin Niemcy mogą zmobilizować kadrę ponad 1.200.000 ludzi.

W 1914 r. Niemcy zmobilizowały 90 dywizyj piechoty i 8 dywizyj kawalerji. Według Traktatu Wersalskiego wojskowe siły Niemiec zostały znacznie okrojone. Mogły one wynosić 7 dywizyj piechoty i 3 dywizje kawalerji. Obecnie, po 20 latach po klęsce, Niemcy odbudowały wbrew Traktatowi swą siłę zbrojną, organizując ją na wzór dawnej armji cesarskiej tak dalece, że nawet nazwy i numeracja pułków, które po przegranej wojnie uległy likwidacji, zostały przywrócone.

Rezerwa czynna

Poza potężną armją zawodową i olbrzymiemi masami frontowego żołnierza, Niemcy posiadają jeszcze większą liczebnie i nieznacznie tylko mniej silną armję rezerwy czynnej, złożonej ze Stahlhelmu, t. j. związku b. kombatantów, oraz z Landwehry, t. j. obrony krajowej, obejmującej 10 roczników od 35 do 45 roku życia. Ta armja rezerwowa może dać 2 miljony bagnetów.

Oddziały zaporowe

Na trzeciej linji ofenzywy stoi wielka armja Landsturmu, obecnie nazwana Sperrtruppe, tj. grupa oddziałów zaporowych, których celem jest w razie wojny czynna obrona terenów, opuszczonych przez wojsko oraz uzupełnienie rezerw w formie armij posiłkowych. W tej armji służą ludzie od lat 45 do 55. Daje ona blisko 2 miljony żołnierzy. Tak więc armja niemiecka liczy 6 miljonów żołnierzy.

Na trzy zmiany

Obok przygotowania ilościowego i organizacji materjału ludzkiego Niemcy przygotowały się także do wojny pod względem przemysłowym i technicznym. Już obecnie bez żadnych osłonek, fabryki, wytwarzające sprzęt wojskowy, pracują na 3 zmiany. Świadczy to o wielkiej intensywności rozbudowy niemieckiego przemysłu wojennego. Armja niemiecka jest wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt techniczny, lotnictwo posiada świetne aparaty, broń chemiczna nie jest wprawdzie produkowana masowo, ale przemysł chemiczny przygotowany jest do takiej produkcji i utrzymywany jest na stopie pogotowia wojennego. To pogotowie chemiczne jest największe ze znanych na świecie. Jedne tylko zakłady Lenna-Werke w razie wojny mogą produkować 8 razy więcej gazów trujących i materjałów wybuchowych, niż Francja, a 5 razy więcej niż cała Anglja.

Pogotowie lotnicze

Niemcy rozbudowały swą flotę powietrzną. Zakłady, produkujące samoloty, sprzęt lotniczy i motory są w możności wytwarzać kilka tysięcy aparatów miesięcznie, a więc mimo, że Niemcy posiadają narazie „zaledwie“ kilka tysięcy maszyn, ich stan pogotowia lotniczego jest świetny, zważywszy, że dysponują one olbrzymim aparatem wyszkolonego i doświadczonego personelu lotniczego.

Plany ataku

Nietylko o zbrojeniach niemieckich, mówią i o przygotowaniach niemieckiego sztabu generalnego; przygotowane są plany niemieckiego ataku na Francję, a także i na kraje na wschodzie Europy. Dr. Halmuth Clotz, jeden z wybitnych przywódców hitleryzmu, przebywający zagranicą, odsłonił część planów agresji niemieckiej, wskazując, że pierwszym celem nowego uderzenia armji niemieckiej będzie znowu Paryż, a droga, jaka ma doprowadzić wojska niemieckie do Paryża, będzie szła przez Belgję i Holandję.

Biorąc pod uwagę, że plany zarówno samej akcji zbrojnej, jak też odsłaniające zakres pogotowia zbrojnego Niemiec, są skrzętnie ukrywane, na podstawie tych częściowych danych można stwierdzić, że stan pogotowia wojennego Niemiec jest zupełny.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Obecni na tem zebraniu z ramienia Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych pp. poseł Mikołajczyk i Dudziuski zgłosili swoje zastrzeżenia przeciw nowemu statutowi.

Początkowo i Pomorskie Tow. Kółek Rolniczych zgłosiło swoje zastrzeżenia, lecz po przemówieniu prezesa Pom. Izby Rolniczej prędko się wycofało, z zajętego stanowiska.

W ziwązku z tem zastrzeżeniem obradowała w dniu 2 listopada Rada Główna Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, która postanowiła po długiej dyskusji:

1) potwierdzić zastrzeżenia delegatów W. T. K. R. w stosunku do statutu projektowanej organizacji;

2) uznać Zrzeszenie Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski — za organizację zbędną, i po

3) uznać zasadniczo potrzebę porozumienia się w pewnych wypadkach rolnictwa i niektórych gałęzi wytwórczości rolnej Poznańskiego i Pomorza, wybrać komisję, która zastanowi się nad sposobem i formą tej współpracy.

Tak więc wreszcie Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych tą uchwałą przerwało nić zależności od kartelu cukrowniczego i zerwało z tradycją reprezentowania rolnictwa wyłącznie przez obszarników stojących na usługach kartelarzy cukrowych. Zdajemy sobie sprawę, że walka jakkolwiek w tej chwili zakończona zwycięstwem — nie jest jeszcze ukończona.

Obszarnicy i kartelarze nie tak łatwo zrezygnują z dalszej walki, nie wyrzekłszy się chęci reprezentowania rolnictwa Pomorza i Wielkopolski i przemawiania w imieniu dziesiątek tysięcy chłopów. Przedstawiciele drobnej własności w organizacjach rolniczych, zdają sobie jednak sprawę z tego, że po ich stronie jest słuszność i że za nimi stoi cała masa zorganizowanych chłopów, którzy już dość mają tej zależności rolnictwa od przemysłu i zdecydowani są walczyć o prawo mówienia samemu za siebie.

O żebraczym chlebie

z Polesia do Warszawy

Przyszedł do Warszawy pieszo z woj. poleskiego ze wsi Pawłowo wieśniak Szymon Myszko.

Powodem dalekiej wędrówki petenta jest krzywda, jaką zdaniem jego, spotkała go i doprowadziła do ruiny.

W ubiegłym roku sekwestrator zajął mu krowę za sumę 20 zł. na kilka dni przed ocieleniem. W rok później, dnia 6 bm., gdy sprzedał drugą i przyszedł do sołtysa zapłacić inny podatek, obecny i sołtysa sekwestrator z Kosowa zrewidował go i zabrał mu całą gotówkę w wysokości 95 zł.

Nazajutrz Myszko wyszedł ze swej osady, mającej 5 dziesięcin (z których 4 leży odłogiem) i o żebraczym chlebie dostał się do Warszawy.

Sytuacja w Ameryce

polepsza się

Amerykańskie związki zawodowe stwierdzają w swem ostatniem sprawozdaniu, że w szeregu gałęzi przemysłu amerykańskiego nastąpiło polepszenie. Poprawa została zanotowana w przemyśle węglowym, stalowym, elektrycznym oraz włókienniczym. Obroty bankowe są o 29,7% większe aniżeli w jesieni ubiegłego roku. Siła nabywcza ludności robotniczej i rolniczej wzrosła. Raport stwierdza jednakże, że liczba bezrobotnych wynosi wciąż jeszcze 10.251.000 ludzi. W przemysłach automobilowym i stalowym trwają konflikty pomiędzy pracownikami a pracodawcami.

JAPOŃSKIE AUTO POLICYJNE ZAOPATRZONE W RADJO.



Nowe auta policji w Tokjo, kóre specjalnie przeznaczone sa do ścigania przestępców, zostały zaopatrzone w radjowe aparaty nadawcze i odbiorcze.

Grzywny nie będą zamieniane na pracę

Minister Sprawiedliwości wydał zarządzenie, pozostające w związku ze stanem bezrobocia. Zarządzenie to wstrzymuje zamianę grzywien sądowych na pracę.

Zgodnie z przepisami art. 43 K. K. kary grzywny mogą być zamieniane na pracę w wypadku nieściągalności. Ze względu na trudne warunki panujące na rynku pracy Minister Sprawiedliwości wydał okólnik wstrzymujący tego rodzaju zamiany. Zamiast grzywny w wypadku nieściągalności ma być stosowany tylko areszt zamienny.

Postrach Małopolski

bandyta Maczuga ujęty

Na terenie Małopolski środkowej od roku już grasował groźny bandyta Maczuga, który był postrachem miejscowej ludności.

Ujęcie jego było tem trudniejsze, gdyż ludność z obawy przed zemstą bandyty czy też jego kompanów bała się wyjawać jego schroniska, względnie miejsca przebywania.

Wreszcie po długotrwałych obławach i poszukiwaniach udało się policji ująć tego krwawego bandytę.

Oddziały policyjne stropiły go na terenie województw krakowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego. Za ujęcie Maczugi wyznaczono liczne nagrody. Ujęto go w przysiółku Gwizdaj pod Przeworskiem.

Policja znalazła Maczugę ukrytego na terenie zagrody Stanisława Motyki. Jak się okazuje, Motyka był przyjacielem bandyty i dla jego ukrycia wybudował specjalne schronisko pod psią budą. Schronienie Maczugi znajdowało się w lochu pod ziemią, na której stała psia buda i dozorował stale zły pies.

Władysława Maczugę oraz jego wspólnika Stanisława Motykę po zakuciu w kajdany odstawiono pod silnym konwojem policji do więzienia.

Wiadomość o aresztowaniu bandyty wywołała w całej Małopolsce dużą sensację.

Interpelacja

posłów Klubu Parlamentarnego Stron. Lud.

do p. Min. Komunikacji w sprawie odszkodowania za wywłaszczone pod linję kol. Gozdów — Wojsławice grunta.

W roku 1917 władze okupacyjne zajęły grunta orne pod wąskotorową linję kolejową Gozdów — Wojsławice, gminy Uchanie, powiatu Hrubieszowskiego, mieszkańcom osady Uchanie, kolonji Władzin, wsi Wola Uchańska oraz kolonji Feliksów.

Wyżej wymienieni mieszkańcy kilkakrotnie składali petycje do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu o wynagrodzenie za wywłaszczone pod kolej grunta, lecz do dziś dnia tej sprawy nie załatwiono, a prócz tego właściciele płacą wielkie podatki za ziemię, będącą pod linją kolejową.

Wobec tego niżej podpisani zapytują Pana Ministra:

Czy znany Mu jest powyższy fakt zajęcia gruntów pod linję kolejową oraz co zamierza Pan Minister uczynić, aby dawni właściciele otrzymali wynagrodzenie należne im za te grunty?

Interpelanci.

Warszawa, dnia 6 listopada 1934 r.

Próba zuchwałego oszustwa

pod pozorem pomocy powodzianom

Przed paru dniami w wielu pismach ukazały się ogłoszenia o urządzeniu wielkiej loterji, z której zyski miały być poświęcone na akcję pomocy powodzianom. Los tej loterji miał kosztować 20 zł i każdy z losów, których miano wypuścić 200 tysięcy, miał wygrać. Grającym obiecywano wygrane w formie darmowych podróży zagranicznych do Ameryki, Francji, Włoch itd. oraz darmowe pobyty w krajowych miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych.

Zaraz po ukazaniu się tych ogłoszeń do urzędu prokuratorskiego w Warszawie wpłynęło pismo Ogólnopolskiego Komitetu pomocy dla ofiar powodzi z zawiadomieniem, że Komitet ten nie udzielał nikomu zezwolenia na urządzenie loterji.

Wszczęto natychmiast dochodzenie, które ujawniło, że cała akcja z loterją na powodzian, była próbą sprytnych oszustów, chcących zarobić w łatwy sposób wiele miljonów. W lokalu podanym w ogłoszeniach, gdzie miał się mieścić komitet tej loterji, nikogo nie zastano w czasie rewizji, i nikt lokalu tego dla komitetu żadnego nie wynajmował.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie w celu wykrycia i ujęcia organizatorów oszukańczej imprezy i dokładnego wyjaśnienia sprawy. W każdym razie policja przestrzega przed kupowaniem biletów na oszukańczą imprezę, a sprzedawców należy zatrzymywać i oddawać w ręce policji.

Po 20 latach wrócił z niewoli

Wielkie wrażenie wywołało wśród mieszkańców malowniczej miejscowości bośniackiej Jajce, zjawienie się po dwudziestu latach nieobecności ich współziomka, uznanego poprzednio za zabitego w czasie wojny.

Człowiek ten dostał się w r. 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie internowano go wraz z całym oddziałem jeńców w jednej z zapadłych miejscowości na Syberji.

Po wielu perypetjach udało mu się wreszcie w 20-tym roku po wybuchu wojny światowej uzyskać możliwość powrotu do kraju.

Najciekawsze jest, że osobnik ów w czasie swej długiej niewoli całkowicie zapomniał języka ojczystego i mówi tylko po rosyjsku oraz włada narzeczem syberyjskiem, używanem w okolicy, w której najdłużej przebywał.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 22-go listopada 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,50—20,00	15,50—16,00	18,00—20,50	15,75—16,25
Żyto	13,00—13,75	13,75—14,00	14,50—15,10	13,50—14,00
Jęczmień	15,00—17,25	16,75—18,75	15,00—15,25	16,00—17,75
Jęczmień brow.	19,50—21,00	20,50—21,00	16,00 18,00	20,25—20,75
Owies	13,25—15,50	14,75—15,00	14,00—15,50	15,25—15,50
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	23,50—24,00	29,00—29,50	23,75—24,75
Mąka żytnia 65%	21,50—22 50	18,25—20,25	24,50—25,25	20,00—21,50
Otręby pszenne	10,00—11,50	9,75—11,00	9,75—10,00	10,00—11,00
Otręby żytnie	8,50— 9,00	10,00—10 75	9,50—10 00	10 00—11,00
Rzepak	44,00—45,50	41,00—42,00	33,00—34,00	38,00—39,00
Groch polny	26,00—28,00	21,50 22 00	23,00 25,00	26,00—28,00
Kuchy rzepak.	12,75—13,25	13,50—13,75	14,00 15,00	13,50—14,00
Kuchy lniane	16,25—16,75	17,50—18,00	20,00 20,50	17,50—18,00
Ziemniaki jad.	3,00— 3,25	2,20— 2,50	4,50 5,00	2,50— 4,75
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,75— 3,00	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	3,25— 3,50	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,25— 8,75	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	7,75— 9,25	—,— —,—	8,00— 9,00

Chcesz przyczynić się do budowania Polski, przestań pić wódkę!!!

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail) (44

Przekład autoryzowany z angielskiego

Gail podała adres i nazwisko.

— Może sprowadzić pani taksówkę?

— Nie. Dziękuję. Telefonowałam po auto do domu.

Po niedługim czasie zobaczyła smugę świateł reflektorów auta Alana, a za chwilę jego samego.

— Co się stało, Gail? — zapytał, wysiadając z nerwowym pośpiechem.

Opowiedziała mu dyskretnie, co się stało, bagatelizując zagadkowo — ryzykowną stronę całej tej historji. Czuła, że ten cień rezerwy był dziełem Galta i mag stanął niejako pomiędzy nią i Alanem.

Alan odwiózł ją do domu. Żegnając się, rzekł:

— Gail, ja tego wszystkiego nie rozumiem — spojrzał na nią wzrokiem, który ledwie wytrzymała. — Naturalnie, masz prawo nie powiedzieć mi całej prawdy...

Gail rada była, że w hallu panował prawie półmrok, bo przynajmniej on nie zobaczył na jej twarzy zdradzieckich rumieńców.

— Alanie, ja sama niewiele rozumiem i nie dziwię się, że podejrzewasz mnie o nieszczerość — rzekła wymijająco i dodała tonem prawdziwej szczerości. — Ale jeżeli zajdzie co ważnego, to nie ukryję tego przed tobą. Wierzysz mi, prawda?

— Wierzę i przepraszam cię — rzekł ze skruchą. — Dobranoc, najdroższa! Jutro się zobaczymy.

Ze swego okna odprowadziła wzrokiem światła jego samochodu i poszła do telefonu. Nie potrzebowała sprawdzać w notesie numeru telefonu Galta, bo go miała w pamięci. W parę minut później usłyszała jego głos.

— Czy to pani, panno Gail? — na dźwięk swego imienia w jego ustach doznała dziwnego wstrząsu. — Gdzie pani jest?

— W domu — odparła. — Zdarzyła mi się dziwna przygoda. Mój szofer opuścił mnie na Staten koło promu i zostałam sama z taksówką. Policjant stwierdził brak licencji. Co pan o tem sądzi.

— Panno Gail — odparł gniewnie. — Źle pani zrobiła, że nie pozwoliła mi się pani odwieźć. Ale pani jest zawsze uparta i nie liczy się pani z moim spokojem. Błagałem, żeby pani się nie wtrącała do tej sprawy. Moi wrogowie wcale się panią nie interesowali i godzili tylko na moje życe. Ale pani się uparła, żeby przyjechać. Dlaczego pani mnie dręczy w ten sposób?

Uprzedził ją, że będzie udawał zakochanego, ale nawet jej przez myśl nie przeszło, że uczyni to w formie nagany. Charakter jego był zaiste studnią niespodzianek.

Poczuła się w swej roli, jak dobra aktorka.

— Cenię pana troskliwość o mnie, ale uważam, że pan trochę przesadza...

— Szkoda czasu na grzeczne wątpliwości — wybuchnął. — Wiem dużo więcej od pani. I błagam panią, niech się pani postara o kogoś, ktoby się panią opiekował... Dla mojego spokoju, naj... Ja sam nie mogę. Jeżeli wyjdę z domu, to zastrzelą mnie, jak Wyskrobka. Ale niech się pani o kogoś wystara, bo inaczej będę musiał przyjechać i podjąć się tego osobiście.

— Niech pan nie będzie śmieszny — zniecierpliwiła się Gail. — Nie chcę, żeby się pan dla mnie narażał i nie chcę się ośmieszać wynajmowaniem stróżów. Jakbym ja wyglądała pod eskortą jakiegoś atlety? Ech!

— Nie mówię o atlecie. Mówię o detektywie prywatnym. Możnaby wyszukać jakiegoś bardzo dobrego. O, spadłby mi wielki ciężar z serca...

— Jestem panu wdzięczna! — Czuła teraz, że mówi tak, jak on sobie tego życzy. — Jeżeli dowiem się, że naprawdę istnieje jakiś dobry, godny zaufania detektyw, to się nad tem zastanowię — ale tylko ze względu na pana. Teraz czuję się zupełnie bezpieczna, jestem w domu i chce mi się szalenie spać. Tylko niech się pan o mnie nie martwi!

— Dobranoc! — rzekł twardym głosem, przerywając połączenie.

Gail poszła wolno do swej sypialni. Dom wydawał jej się jakiś inny niż zwykle, jakiś za ogromny... Pierwszy raz zdała sobie sprawę z ogromu pokoi i klatki schodowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zbrodnia gangsterów

Zabili dziecko młotkiem po otrzymaniu okupu

Amerykańska opinja publiczna została zaalarmowana nowym wypadkiem porwania dziecka, który żywo przypomina porwanie dziecka Lindbergha.

W dniu 19 ub. m. w miejscowości Nashville w Tennessee gangsterzy uprowadzili 6-letnią Annę Distelhurst, za uwolnienie której zażądali okupu w wysokości 175.000 dolarów. Gangsterzy przekonawszy się, że rodzice dziecka są niezamożni, zmniejszyli okup do 5000 dolarów. Jednakże po zapłaceniu tej sumy dziecko nie zostało zwrócone rodzicom.

Onegdaj w ogrodzie pewnego sanatorjum w Nashville znaleziono zwłoki Anny Distelhurst. Czaszka dziecka była rozbita uderzeniem młotka.

Jak niektórzy komornicy szacują majątki?

Sąd grodzki w Brześciu Kujawskim rozpatrywał niedawno bardzo ciekawą sprawę, charakteryzującą czynności niektórych komorników.

Zakłady ceramiczne w Brześciu Kujawskim „Rumaki" popadły w trudności płatnicze i miały być wystawione na licytację przez Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego. Ponieważ cena wywoławcza wyznaczona była na 100.000 zł, a majątek zakładów wynosi około półtora miljona zł, pełnomocny obrońca „Rumaków", Michalski, zaskarżył czynności komornika, który dokonał rażąco niskiego oszacowania licytacyjnego objektu.

Sąd grodzki, po wysłuchaniu opinji biegłych, uchylił oszacowanie, dokonane przez komornika, dopuszczając do licytacji jedynie część majątku firmy, składającą się z 40 mórg gruntu z pokładami glinu, 30 budynków fabrycznych i mieszkalnych, maszyn, własnej bocznicy kolejowej itd.

UKAMIENOWANIE BEZBOŻNICY.

W miejscowości Atlixo w stanie Pueblo w Meksyku doszło do gwałtownej strzelaniny między dwiema wrogiemi grupami robotników. Jedna osoba została zabita a 11 odniosło rany. Donoszą poza tem, że ubiegłej nocy na zamieszkałą we wsi wdowę Acajetę i jej córkę, znane ze swych przekonań socjalistycznych, napadła uzbrojona grupa ludzi i ukamienowała je.

Z Polesia pieszo do Warszawy ze skargą

W tych dniach przybył do Warszawy pieszo ze wsi Pawłowo w woj. poleskiem wieśniak Szymon Myszko, aby użalić się na postępowanie egzekutora, który — jak mówi — doprowadził go do ruiny.

Otóż ub. roku sekwestrator zajął mu krowę za sumę 20 zł na kilka dni przed ocieleniem. W rok później gdy sprzedał drugą krowę i przyszedł do sołtysa zapłacić inny podatek, obecny tam sekwestrator z Kosowa zrewidował go i zabrał mu całą gotówkę w sumie 95 zł.

Nazajutrz Myszko wyszedł ze swej osady, mającej pięć dziesięcin (z których cztery leżą odłogiem) i o żebraczym chlebie dostał sie do Warszawy. Niewiadomo, jak władze załatwią petycję „szarego człowieka".

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 24. 11.: 6,45 audycja poranna; 12,10 koncert; 13,00 dziennik południowy; 13,05 koncert z płyt; 15,45 najnowsze nagrania płytowe; 16,30 słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Bunt kukiełek"; 17,00 koncert solistów; 17,50 „Pochwała współczesnego mężczyzny"; 18,00 Przegląd wydawnictw rolniczych; 18,15 recital fortepianowy; 18,45 „Ze świata wielkich drobin"; 19,00 muzyka lekka; 19,20 „Dawidgródek" (z cyklu: „Miasta i miasteczka polskie"); 19,30 piosenki Marleny Dietrich — płyty; 20.00 koncert; 20,45 dziennik wieczorny; 21,00 koncert popularno-symfoniczny; 21,45 „Co czytają bezrobotni?" — szkic literacki; 22,00 koncert reklamowy; 22,15 i 24,00 muzyka taneczna; 23,35 muzyka salonowa.

Niedziela, 25. 11.: 9,00 audycja poranna; 10,00 nabożeństwo z katedry św. Stanisława Kostki w Łodzi; 12,15 poranek muzyczny; 13,00 „Na weselu w Domachowie"; 14,00 muzyka salonowa; 15,00 „Radził Antek Modrakowi jak się nie dać Kryzysowi". Rozmowa 2-ch rolników wielkopolskich; 15,15 piosenki; 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35 krótki koncert chóru Juranda; 15,45 „Co się jeszcze da zaoszczędzić w gospodarstwie"; 16,00 „Szabla i duch"; 16,20 recital skrzypcowy; 16,45 „Moja przygoda lotnicza" — opowiadanie dla dzieci starszych; 17,00 muzyka do tańca; 17,50 „Kultura duchowa Słowian"; 18,00 „Teatr Wyobraźni"; 18,45 „Życie młodzieży"; 19.00 recital fortepianowy; 19,30 muzyka lekka; 19,50 feljeton aktualny; 20,00 koncert wieczorny; 20.45 dziennik wieczorny; 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali"; 21,45 wiadomości sportowe; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22,15 koncert reklamowy; 23,05 muzyka taneczna.

Poniedizałek, 26. 11.: 6,45 audycja poranna; 12,10 koncert orkiestry jazzowej; 13,00 sławni instrumentaliśoi; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 muzyka lekka; 17,00 recital organowy; 17,25 Skrzynka pocztowa; 17,35 muzyka taneczna; 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,15 recital fortepianowy; 18,45 program dla dzieci: a) rozwiązanie konkursu „Dlaczego lubimy i sadzimy drzewa?", b) pogawędka: „Drzewa w Polsce"; 19,00 Wędrówka mikrofonu po Polsce; 19,30 „Obłęd pospiechu" (feljeton); 20,00 koncert popularny; 20,45 dziennik wieczorny; 21,00 „Verklärte Nacht" (Noc wyzwolona) sekstet smyczkowy op. 4 A. Schönberga; 22,00 koncert reklamowy; 22,15 lekcja tańca; 22,35 muzyka taneczna.

Kto wygrał w loterję?

3-ci dzień.

(Ciągnienie pierwsze.)

Po 100.000 zł. — 133710 154582.

10.000 zł. — 154.

5000 zł. — 171986.

Po 2000 zł. — 70455 156364.

Po 1000 zł. — 38334 52140 98737 133048 153725.

Po 500 zł. — 11801 14520 179059.

Po 400 zł. — 17066 49645 66620 93598 94528 98714 99099 116648 144233 168906 175474.

Po 250 zł. — 16771 18149 47176 53934 56266 59663 61161 65684 74722 85852 88897 101508 104358 109383 117594 119984 133853 135155 141863 149281 151531 167652 167863 171442.

(Ciągnienie drugie.)

50.000 zł. — 11588.

10.000 zł. — 117209 123085.

5000 zł. — 80971.

Po 2000 zł. — 52586 40181 56794.

Po 1000 zł. — 92501 122364 56734 79701 128650.

Po 500 zł. — 37053 67338 108087 123449 158512 176228.

Po 400 zł. — 9936 15144 21330 21287 37962 44477 50283 63812 73239 82683 90609 91674 101410 114734 145289 154220 163205 163610 164752 168533.

Po 250 zł. — 28833 24887 34318 37212 49470 59039 69874 74210 70712 79266 94492 92492 94962 102500 103930 107181 110259 111363 115512 118670 135092 139327 147361 156106 152950 172111 172936.

Kto zdobył dla Polski most

ongi opaleński a dziś toruński?

I.

Już dwukrotnie most ten — to „gigantyczne dzieło", jak o nim piszą niektóre gazety nie tylko sanacyjne — był powodem głośnych uroczystości. **Już w roku 1928** obchodzono w Toruniu rozgłośnie uroczystość kładzenia kamienia węgielnego. Działo się to za sprawą ówczesnego, jak na Pomorzu się mówi „smutnej" pamięci wojewody Lamota, którego rządy myśli państwowej na Pomorzu wielkie wyrządziły szkody.

W głowie też p. Lamota powstała wcale **nie genialna myśl — przeniesienia tego mostu do Torunia.**

Herostratowa ambicja p. Lamota wymagała czynów, któreby głosiły jego chwałę — i ofiarą jej stał się między innemi — most w Opaleniu. To też przy kładzeniu kamienia węgielnego używał do woli rozkoszy powiększania swego bardzo miernego znaczenia, głosząc w dokumencie, złożonym do kamienia węgielnego — przyszłym pokoleniom bardzo ważną wieść, — że to **za jego rządów wojewódzkich** ten most Toruniowi fundowano.

„Wielkość" duszy tego pana charakteryzował fakt, że tego, który most ten zdobył dla Polski i co o wiele ważniejsze — **oswobodził Wisłę całkowicie z niewoli niemieckiej,** jak tego dowodza akta Międzynarodowej Komisji Granicznej — ani na obchód nie zaproszono, ani — nie wspomniano. A było naprawdę za co zdobywcy tego mostu — nawet podziękować!



Most żelazny przez Wisłę w Opaleniu, pow. tczewskiego, który przeniesiony został do Torunia. Widok ze strony polskiej.

Most ten coprawda nie jest najdłuższym mostem w Polsce, jak to rozmaite pisma sanacyjne, które nie znają Pomorza — głoszą, między niemi np. Kurjerek Krakowski — bo **najdłuższym jest most w Fordonie, dłuższy o 425 m.** Ale bądź co bądź most ten ma poważną wartość materjalną a **miał wartość inną, o wiele większą.** Wartość materjalną ocenia się na 25 **miljonów złotych.**

Nowy most ma długości 900 mtr. (jezdnia), szerokości 10.50 mtr. Ciężar konstrukcji żelaznej wynosi 10.722 tonn. Po obu stronach mostu znajdują się chodniki szerokości 3,12 mtr., zaś na jezdni, wykładanej drewnianą kostką 2 tory tramwajowe. Most toruński uchodzi za jedną z największych zdobyczy nowoczesnej techniki, stanowiąc jeden z największych objektów mostowych w Polsce."

Pewnie, że most ten dziś życzymy **Toruńczanom z całego serca,** nie zazdrościmy go miastu wojewódzkiemu — nie! Ale musimy — i to ze **względów dziś już historycznych** — zaznaczyć i stwierdzić, **że most ten został zdobyty dla zupełnie in. celów.**

Po popełnionym przez Lamota błędzie, tłómaczy się teraz przeniesienie tego mostu tem, że ruch na tym moście był jednak bardzo mały i użyteczność jego ograniczała się jedynie do kilku okolicznych wiosek. **Z tego też względu rząd polski zadecydował o przeniesieniu mostu do Torunia, ulegając swego czasu oczywiście ciągłemu naleganiu z nieprawdziwego zdarzenia wojewody Lamota.**

Wiadomości bieżące

Sobota, 24 listopada 1934 r.

Sobota: Chryzogona. Wschód sł. 7,13; zach. 3.47. Wsch. księż. 18.11; z. 10.34.
Niedziela: Katarzyny. Wsch. sł. 7.15; zach. 3.46. Wsch. księż. 19.21; z. 11.06.
Poniedziałek: Piotra. Wsch. sł. 7.16. zach. 3.45. Wsch. księż. 20.31; z. 11.30.

★ **DZISIEJSZY NUMER GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. **Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“ oraz „PRZYJACIEL MŁODZIEŻY“.**

Województwa centralne.

SCHWYTANIE GROŹNEGO BANDYTY.

Łódzkie władze policyjne otrzymały wczoraj wiadomość, że groźny bandyta, zbiegły z więzienia, Juljan Czernik, znajduje się w Rudzie Pabjanickiej. Naskutek tej informacji zarządzono obławę. W godzinach wieczornych jeden z patrolujących wywiadowców spotkał na ulicy bandytę i podszedł doń. Bandyta strzelił do policjanta i ranił go. Na pomoc przybiegli inni policjanci, którzy poczęli strzelać do uciekającego Czernika. Bandyta został raniony i upadł. Ciężko rannego Czernika odwieziono pod strażą do szpitala, gdzie przy jego łóżku ustawiono posterunek.

8 OSÓB ZATRUTYCH GAZAMI.

Wstrząsający wypadek zaszedł w czwartek popołudniu w fabryce bateryj „Tytan“ przy ul. Obozowej. Wskutek połączenia się chemikalij wytworzył się w fabryce trujący gaz i zanim personel spostrzegł niebezpieczeństwo, 18 osób straciło przytomność, zatruwając się gazami. Wszystkich zatrutych przewieziono do szpitala.

OTWARCIE LINJI KOLEJOWEJ SIERPC — PŁOCK.

W niedzielę dnia 18 bm. odbyło się uruchomienie nowej linji kolejowej Sierpc — Płock długości przeszło 35 km. Budowa tej linji zapoczątkowana była jeszcze w roku 1920, jednak działania wojenne spowodowały przerwanie robót. Dopiero w 1931 r. wznowiono ponownie prace.

Od poniedziałku na linji tej wprowadzony został już ruch towarowy i osobowy.

Małopolska.

ZNÓW BARBARZYŃSKI WYBRYK UKRAIŃSKICH MOŁOJCÓW.

Do Polskiego Domu Ludowego w Justynówce pow. podhajeckiego dokonano w nocy na wtorek włamania. — Sprawcy zniszczyli portrety i emblematy państwowe.

W związku z wybrykami, których źródła należy szukać wśród miejscowych wywrotowców ukraińskich, przeprowadziła policja rewizję u Fedia Koszlaka i Fedora Sabatacha.

Obu tych mołojców po przeprowadzeniu rewizji aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Podhajcach.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Na szosie w Komorowicach samochód osobowy kierowany przez dyrektora fabryki „Fala“ Karola Bauchdolberę wskutek szybkiej jazdy zjechał do przydrożnego rowu i wywrócił się. Fabrykant doznał zgniecnia czaszki i w drodze do szpitala zmarł. dwóch pasażerów odniosło lżejsze i dwóch cięższe obrażenia.

Kresy Wschodnie.

SPRAWCY NAPADU POD DZISNĄ UJĘCI.

W związku z napadem na funkcjonarjusza pocztowego Tarnowskiego — pod Dzisną, o czem donosiliśmy, policja ujęła sprawców napadu w osobach Antoniego i Aleksandra Auguścionków, mieszkańców wsi Runda oraz Włodzimierza Kozioła i Mikołaja Kostura z Mrozów.

Zatrzymani zaprzeczają, jakoby mieli zamiar napaść na Tarnowskiego. — Chcieli go tylko „nastraszyć“ i przy pomocy latarki elektrycznej żartem zatrzymali wóz. Tłumaczenia aresztowanych nie budzą jednak zaufania, wobec czego zatrzymano ich w areszcie.

★ PAMIĘTAJCIE, że to już koniec listopada, a więc kto jeszcze nie zapisał „Gazety Grudziądzkiej“ na miesiąc grudzień, niechaj to uczyni natychmiast.

Wszystkich tych, którzy zalegają z opłatą abonamentową, prosimy o jaknajszybsze nadesłanie zaległości.

Wybory gromadzkie w Myślenickiem

Zwycięstwo ludowców w powiecie

Przeżyliśmy wybory gromadzkie w powiecie myślenickim. Mimo zaskoczenia, w 40 gminach zostały zgłoszone listy ludowe. Są gromady w naszym powiecie takie, gdzie zgłoszono tylko jedną listę ludową, gdyż sanatorów nie było ani na lekarstwo. Do tych gmin, gdzie zgłoszono jedną listę ale listę tylko czysto ludowa, należy zaliczyć: Komorniki, Zasań, Kobielnik, Krzyworzeka, Wierzbanowa. W tych gromadach nie udało się, mimo agitacji pewnych czynników, zgłosić listy sanacyjnej.

W gromadach: Glichów, Węglówka, Wiśniowa, Lipnik i w kilku innych, komisja nie przyjęła list ludowych, motywując to tem, że termin zgłaszania list minął.

Jak ludowcy bronili swoich praw, niech będzie dowodem gromada Wierzbanowa.

Po zgłoszeniu listy ludowej, przewodniczący polecił stawić się kandydatom na radnych z tej listy w przeciągu 5-ciu minut, celem stwierdzenia autentyczności podpisów.

Ludowcy nie wiedząc, kiedy ich wezwą przed komisję wyborczą, usadowili się w domu tuż koło lokalu wyborczego w liczbie 40-tu i tu czekali, by na każde wezwanie być w lokalu wyborczym.

Czekali tam od poniedziałku do soboty, a kobiety donosiły im posiłek.

W 20-tu gromadach listy ludowców zostały unieważnione. Rekord, co do powodów unieważnienia listy osiągnął przewodniczący komisji wyborczej w w Stróży, który unieważnił listę ludową dlatego, gdyż nie była napisana „na kancelaryjnym papierze“. Zapytany, jaki to jest ten „kancelaryjny papier“, nie umiał tego wytłumaczyć.

W kilkudziesięciu gromadach, gdzie doszło do wyborów, ludowcy głosowali solidarnie i ławą, jednak każdego musi zadziwić wynik wyborczy.

W Jasienicy, gdzie ruch ludowy jest bardzo silny i jak wynika z ilości podpisów złożonych na rekursie przeciwko wyborom, gdzie 95 proc. ludności głosowało na listę ludową, wynik jest taki, że 70 proc. sanatorów wyszło z urny.

W Pcimiu na 30 mandatów — Stron. Ludowe otrzymało 16 radnych, a Be-Be 14 radnych — „dla równowagi“.

W Lubniu na 30 mandatów ludowcy „dostali“ 7 mandatów. a Be-Be 23. — Apetyty, jak widzimy, pierwsza klasa!

W Zegartowicach na 16 radnych — 8 ludowcy, a 8 Be-Be.

W Gruszowie na 16 radnych — ludowcy 4, a B.B. 12 mandatów. Tam, gdzie apetytów wielkich nie było, tam wynik jest inny.

W Sawie na 12 mandatów, ludowcy otrzymali 9, sanacja 3.

W Kawcu na 12 mandatów. ludowcy 10, sanacja 2 mandaty.

W Bysinie na 16 radnych — ludowcy 12, B.B. 4 radnych.

W Żerosławicach na 12 mandatów — ludowcy 10, sanatorzy 2.

W Kunicach na 12 radnych — 9 ludowcy, 3 B. B.

W Winiarach na 16 radnych — ludowcy 14 mandatów, 2 B. B.

Gdzie zaś doszło do tak zwanego kompromisu, ludowcy otrzymali 70 proc. mandatów.

Jednem słowem powiat myślenicki wyszedł z wyborów zwycięsko, sanacja przekonała się, że niema żadnych tu wpływów.

Z powiatu wniesiono około 30 protestów, co świadczy bardzo dobitnie o nieprzestrzeganiu regulaminu wyborczego. Niektóre gromady skierowały sprawę do prokuratury o nadużycie władzy urzędowej przez komisje wyborcze.

Sprawozdawca.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Modras Jan, Prusy. Abonament zapłacony do 1. 1. 1935 r.

WP. Kaźnia Franc., Disternich 1. Abonament zapłacony do 1. 4. 1935 r.

SKÓRY.

Kraków, 20. 11. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targow. w zł: wołowe 85 gr; krowie 80 gr; jałowicze 85 gr; cielęce 4,00 — 6,00 zł za sztukę. Tendencja utrzymana.

Lwów, 20. 11. Notowania skór surowych wg. Centralnej Targowicy Miejskiej w zł za 1 kg: bydlęce lekkie 1,00; ciężkie 1,00; cielęce rzeźnickie za sztukę 5,00—6,00; prowincjonalne 4,00 — 4,50.

Zjazdy i zgromadzenia

Stronnictwa Ludowego

Szczuczyn, k. Lidy. — 25 listopada we **wsi Kupry** u p. Chańki odbędzie się jednodniowy kurs społecznogospodarczy dla członków Stron. Lud. z udziałem posłów Białoskórskiego i Bardzińskiego. Wstęp tylko za legitymacjami, opłacać składki będzie można przed rozpoczęciem kursu w Kuprach.

Włodawa. — 25 listopada o godz. 12 min. 30 w południe odbędzie się w **Dubicy** gm. **Wisznice** kurs polityczno-społeczny z udziałem posłów A. Langiera i A. Bogusławskiego.

GARWOLIN. Na podstawie uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego S. L. został zwołany statutowy Zjazd powiatu garwolińskiego na dzień 25 listopada do Łaskareszowa w lokalu p. Ziemnickiego.

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

Opoczno. — Sekretarjat Stron. Lud. w Opocznie mieści się przy ul. **11-go Listopada nr. 24** w domu p. Budzińskiej i czynny jest każdego czwartku od godz. 11-tej do 4-tej popoł.

Wiadomości gospodarcze

Bydło i mięso

z dnia 20-go listopada 1934 r.

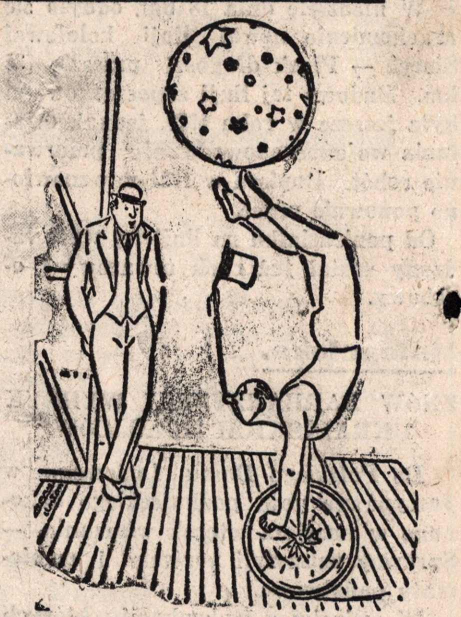
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	—	60— 64
Woły mięsiste	65—70	52— 56
Stadniki wytucz.	—	52— 56
Stadniki mięsiste	—	44— 48
Stadniki mierne	—	30— 32
Krowy wytucz	—	58— 60
Krowy mięsiste	50—60	42— 50
Krowy mierne	—	20— 22
Jałówki wytucz.	—45	60— 64
Cielęta mięsiste	—60	58— 66
Swinie:		
ponad 150 kg.	68 -75	—
120—150 kg.	60—68	62— 66
100—120 kg.	53—60	58— 60
80—100 kg.	—	54— 56

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,41
100 franków francuskich	zł 34,93
100 franków szwajcarsk.	zł 172,00
100 franków belgijskich	zł 123,72
100 koron czeskich	zł 22,13
100 guldenów gdańskich	zł 172,78
100 marek niemieckich	zł 213,30

HUMOR ZAGRANICZNY



— Całkiem nieźle. Jeszcze tylko trochę przyjemniejszy wyraz twarzy, a będzie względnie dobrze.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze) Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. — Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.